



16 listopada było

### Międzynarodowe Święto Tolerancji.

Następnego dnia odbył się apel z tej okazji. Można się było na nim dowiedzieć, że tolerancja to uznawanie czyichś poglądów. Występowało mnóstwo uczniów naszej szkoły. Uczniowie recytowali wiersze, śpiewali piosenki i odgrywali scenki. Czwarta klasa też przyłączyła się do organizacji tego apelu, prezentując tablice z poradami, jak dbać o przyjaźń. Ten apel na pewno skłonił nas do przemyśleń.



# TUMBO pomaga

Organizacja „**Tumbo Pomaga**” opiekuje się dziećmi w żałobie po utracie bliskich, którzy odeszli w hospicjach. Tumbo pomaga tym dzieciom by na nowo poczuli w sobie siłę. Organizacja chce objąć opieką wszystkie dzieci i młodzież które doświadczyły straty. Wspomogą je tam też opiekunowie, nauczyciele, szkolni pedagodzy i psychologowie. Symbolem organizacji jest pomarańczowy słonik na białym tle. Co roku w naszej szkole organizowany jest Dzień Tumbo. Ma to na celu przypominać o poświęceniu ludzi dla wspierania tych dzieci i o tym, że warto pomagać. Mnóstwo uczniów tego dnia przyszli z pomarańczowym słonikiem przypiętym do bluzki. Dobrze, że istnieją takie organizacje i, że w naszej szkole się o niech pamięta.



11 listopada było **Święto Niepodległości**. Z tej okazji w naszej szkole odbył się uroczysty apel.

Odwiedzili nas na nim wspaniali goście: przewodniczący rady rodziców – Pan Czarniewski, przewodniczący rady osiedla Brętowo – Pan Leksycki i kombatant – Pan Gutowski.

Na apelu zostały pokazane rozmaite talenty. Uczniowie naszej szkoły grali na pianinie, śpiewali patriotyczne piosenki i recytowali wspaniałe wiersze. Uczniowie opowiadali również o tym niezwykłym święcie i równie niezwykłej historii naszego państwa.

To był świetny sposób na upamiętnienie odwagi żołnierzy, dzięki którym Polska dzisiaj jest wolnym państwem.



9 listopada kilka klas z naszej szkoły poszło na obelisk **gen. Stanisława Maczka** w Gdańsku.

Wyjście zostało zorganizowane, żeby oddać hołd walczącym na wojnie, a w szczególności patronowi naszej szkoły.

Po dotarciu tam postawiliśmy przy nim znicze i położyliśmy kwiaty. Obelisk ma postać kamienia z tabliczką z informacjami o generale na lekkim skośnym podwyższeniu ze schodami z przodu. Nad nim wznosi się metalowy łuk. Całość została zbudowana 8 sierpnia 2004 roku.

Nasz patron był wielkim bohaterem



W listopadzie kilka klas naszej szkoły pojechało na nietypową wycieczkę po Gdańsku. Byliśmy w takich miejscach, o których nikt z nas nie wiedział. Z przewodnikiem spotkaliśmy się w parku koło skweru Ignacego Wilczewskiego. Dowiedzieliśmy się tam, że listopad jest miesiącem klonu. Na świecie występuje ponad 100 gatunków, a w Gdańsku występują tylko dwie odmiany - klon zwykły i klon jawor. Jawor jest uznawany za opiekuna zmarłych i zakochanych oraz symbol szczęścia.



Jawor był też uznawany także za święte drzewo. Potem poszliśmy na Cygańska Górkę która została utworzona przez lodowiec. Dowiedzieliśmy się też, że kiedyś w Gdańsku wydobywano glinę. Przeszliśmy koło Kościoła Teresy od Dzieciątka Jezus. Potem poszliśmy na wojskowy cmentarz francuski. Spoczywają tam chrześcijanie jak i muzułmanie. Wycieczka była naprawdę fascynująca i pouczająca. Poznaliśmy Gdańsk od zupełnie innej strony.



Jawor był też uznawany także za święte drzewo. Potem poszliśmy na Cygańska Górkę która została utworzona przez lodowiec. Dowiedzieliśmy się też, że kiedyś w Gdańsku wydobywano glinę. Przeszliśmy koło Kościoła Teresy od Dzieciątka Jezus. Potem poszliśmy na wojskowy cmentarz francuski. Spoczywają tam chrześcijanie jak i muzułmanie. Wycieczka była naprawdę fascynująca i pouczająca. Poznaliśmy Gdańsk od zupełnie innej strony.







Co jakiś czas w naszej szkole organizowane są warsztaty rękodzieła. W tym miesiącu odbyły się warsztaty z robienia szalików bez żadnych narzędzi. Wystarczyły tylko ręce. To bardzo łatwe. Każdy szalik był inny, ale wszystkie były wspaniałe. Atmosfera była naprawdę przyjazna, chociaż było niewiele osób. Było naprawdę świetnie.





### Wywiad z pielęgniarką szkolną p. Joanną Tułodziecką

**RED.** Dzień dobry. Na początku chcielibyśmy zapytać, czy pani lubi swoją pracę?

**J.T.** Teraz tak. Coraz bardziej.

**RED.** Czy uważa pani, że ta jest praca trudna?

**J.T.** To znaczy nie zawsze. Czasami jest trudna, a czasami łatwa. Ale zazwyczaj przyjemna. Zależy od przypadków i od uczniów. Niektórzy są sympatyczni, a niektórzy potrafią być niemili i niesympatyczni i wtedy praca nie jest ani przyjemna ani łatwa.

**RED.** Czy temperatura otoczenia ma wpływ na nasze zdrowie?

**J.T.** Kiedy jest zimno, to organizm się szybciej wychładza, a przez to się osłabia. Wtedy jest bardziej podatny na wszelkiego rodzaju infekcje.

**RED.** Jak możemy się chronić przed takimi infekcjami, zwłaszcza teraz, jesienią?

**J.T.** Przede wszystkim unikać kontaktu z osobami chorymi, bo wszystkie infekcje przenoszą się drogą kropelkową. Np. Gdy rozmawiamy z kolegą i on kaszle lub kichnie w twarz, to jest 90% prawdopodobieństwa, że się zarazimy. Chyba, że mamy bardzo silny organizm to wtedy nie.

**RED.** Czyli najlepiej ubierać się ciepło w zimę?

Tak. Jeżeli wieczorem czujemy się źle, a rano budzimy się i za godzinę idziemy do szkoły, to się źle czujemy. W szkole zaczynamy kichać i zarażamy wszystkich innych. Jeżeli np. źle się czujemy wieczorem i mamy stan podgorączkowy, to rano nie ma sensu iść do szkoły. Najlepiej wtedy zostać w domu i iść do lekarza albo poleżeć 1 lub 2 dni w łóżku. Na pewno trzeba brać witaminy oraz jeść dużo warzyw i owoców, żeby wzmocnić organizm. Również można brać tran na zimę to też wzmocnia organizm.

**RED.** Czy można przeziębic podczas dużych zmian temperatur?

**J.T.** Jeśli się nie zabezpieczymy i organizm się wychłodzi, a mamy kontakt z chorym, to na pewno złapiemy jakiegoś wirusa. Albo jeżeli wychłodziemy organizm na tyle, że go osłabimy, to bakterie, które mamy w sobie się rozwiną i zaczną atakować organizm. Najlepiej teraz ubierać się na tak zwaną „cebulkę”. - czyli warstwowo. Wtedy chłód nam raczej nie zaszkodzi, a wręcz odwrotnie. Jeżeli będziemy za dużo czasu spędzać w mroźne dni na powietrzu, to też nasz organizm się osłabi.

**RED.** Jak ktoś jest chory np. boli kogoś głowa wieczorem lepiej, żeby rano poszedł do lekarza?

**J.T.** Lepiej tak. Bo po nocy organizm wypoczywa i nawet człowiek bardzo chory zawsze rano czuję się zdecydowanie lepiej. Lepiej pójść do lekarza bo przekazujemy chorobę kolegom i wtedy pół klasy choruje. Jeden drugiego zaraża i potem w kółko i kółko. Mijają miesiące zanim wszyscy się wyleczą.

**RED.** Bardzo dziękujemy za wywiad.